

Małgorzata Gradek Lewandowska¹

Porozmawiamy o własności intelektualnej (wywiad z Prezes Urzędu Patentowego RP Panią Edytą Demby-Siwek)

Do rozmowy w cyklu „Porozmawiamy o własności intelektualnej” udało się zaprosić Prezes Urzędu Patentowego RP Panią Edytę Demby-Siwek. Zapytam Panią Prezes o sukcesy i trudności w 2022 r., o perspektywy i wyzwania w 2023 r., słowem: o kierunki zmian w zakresie ochrony i zarządzania własnością intelektualną z perspektywy polskiego Urzędu Patentowego.

Małgorzata Gradek Lewandowska (MGL): *Pani Prezes, kończy się rok 2022, jeszcze za wcześnie na pełne podsumowanie tego roku, ale czy zauważa Pani jakieś tendencje, trendy w rzeczywistości „pocovidowej”?*

Edyta Demby-Siwek (EDS): Faktycznie jeszcze zbyt wcześnie na podsumowanie, ale porównując obecny rok z poprzednim pod kątem liczby zgłoszeń, bo to jest najbardziej interesujące, zaobserwowaliśmy tendencję spadkową w przypadku znaków towarowych i wzorów przemysłowych. Myślę, że oprócz oczywistych i powszechnie znanych powodów związanych trudną sytuacją gospodarczą w całej Europie wywołaną wojną w Ukrainie, spadek zgłoszeń może wynikać także z tego, iż polscy przedsiębiorcy coraz częściej dokonują zgłoszeń znaków i wzorów przemysłowych bezpośrednio do EUIPO. Szczególnie w sytuacji, gdy koszty tych zgłoszeń są w aż 75% pokrywane ze specjalnego funduszu SME Fund. Jeżeli przedsiębiorca ma

¹ Małgorzata Gradek Lewandowska – radca prawny, rzeczniczka patentowa, certyfikowany mediator wpisana na listę Centrum Mediacji KIRP, Centrum Mediacji Konfederacji Lewiatan, mediator sądowy Sądów Okręgowych w Warszawie, Katowicach, Lublinie, Poznaniu i Gdańsku, członek komisji problemowej ds. Sądu Arbitrażowego i Centrum Mediacji PIRP, absolwentka m.in. Instytutu Stosunków Międzynarodowych UW, British Centre for English and European Legal Studies – the British government Know-How Fund and Law Faculty Cambridge University, Szkoły Prawa Hiszpańskiego i Europejskiego Uniwersytetu de Castilla-La Mancha, studiów podyplomowych Prawo autorskie na UJ, współwłaścicielka kancelarii prawnej, mediacyjnej i patentowej LGL.

możliwość uzyskania ochrony w krajach Unii Europejskiej dzięki jednemu zgłoszeniu, którego koszty w trzech czwartych są pokrywane z funduszy programu, to wybiera tę ścieżkę zamiast ochrony krajowej. Zresztą taki trend występuje w bardzo wielu krajach członkowskich. My jako Urząd oczywiście zachęcamy do korzystania z unijnego systemu ochrony, ponieważ jeżeli ktoś eksportuje towary czy oferuje usługi na terytorium innego kraju, to powinien skorzystać z tego systemu i programu.

Natomiast liczba zgłoszeń wynalazków jest mniej więcej na takim samym poziomie, jaki był w zeszłym roku. Tu chciałabym przypomnieć i podkreślić, że istnieje również możliwość otrzymania dofinansowania w wysokości 50% kosztów zgłaszania wynalazków.

Oczywiście zapraszamy także do Urzędu Patentowego i jest wiele powodów, dla których warto skorzystać z krajowej rejestracji znaków i wzorów. Przede wszystkim, ochrona krajowa praw IP jest odpowiednia dla tych podmiotów, które prowadzą działalność na terytorium tylko jednego kraju. Ponadto, w przypadku ochrony krajowej jest mniejsze ryzyko wniesienia sprzeciwu. Dodatkowo, koszty dochodzenia praw są niższe. Nie można przy tym zapominać, że w przypadku ochrony krajowej ryzyko unieważnienia prawa jest mniejsze, bo mniejsza liczba konkurentów może zgłosić odpowiedni wniosek. W EUIPO narażamy się na potencjalne sprzeciwy lub próby unieważnienia prawa ze strony wszystkich przedsiębiorców będących uprawnionymi zarówno z praw krajowych, jak i unijnych oraz oczywiście międzynarodowych. Z jednej strony cieszymy się z tego projektu i z tego, że nasi przedsiębiorcy myślą globalnie o ochronie własności intelektualnej, ale z drugiej strony, widzimy jego wpływ na liczbę zgłoszeń dokonywanych w naszym Urzędzie.

Z naszej perspektywy najważniejsze jest to, żeby przedsiębiorcy chronili prawa IP i wybierali taką ścieżkę ochrony, jaka jest najwłaściwsza z punktu widzenia prowadzonej przez nich działalności gospodarczej.

MGL: *Skoro mówimy o planowaniu ochrony własności intelektualnej, to czy Pani zdaniem, wzrasta wśród przedsiębiorców świadomość konieczności zapewnienia ochrony?*

EDS: W mojej ocenie świadomość przedsiębiorców rośnie. Widzimy, że co roku coraz więcej praw jest przedłużanych. A więc, jeżeli ktoś zarejestruje prawo, to dba o to, aby było ono w mocy. Kilka lat temu mieliśmy ten problem, że bardzo dużo praw wygasało. Obecnie coraz więcej praw jest przedłużanych, a to świadczy o większej świadomości wśród przedsiębiorców.

Wzrasta też liczba zapytań ze strony przedsiębiorców o to, gdzie powinni dokonać zgłoszenia. Wciąż nie jest to ten poziom strategicznego myślenia, który chcielibyśmy widzieć i jeszcze jest przed nami wiele do zrobienia. To też jest pole do współpracy Urzędu z Polską Izbą Rzeczników Patentowych.

W Polsce są ponad 2 mln aktywnych przedsiębiorców. Oczywiście, trudno oczekiwać, że będziemy mieć tyle samo zgłoszeń, ale powinno ich być więcej, niż jest

obecnie. Jesteśmy w czołówce krajów pod względem liczby zgłoszeń unijnych znaków towarowych i wspólnotowych wzorów przemysłowych (odpowiednio 8. i 6. miejsce wg rankingu EUIPO). Nasze statystyki krajowe również na tle krajów unijnych są całkiem dobre.

MGL: *Mówiąc o podnoszeniu świadomości przedsiębiorców w zakresie ochrony własności intelektualnej, nie sposób nie wspomnieć o programie „Własność intelektualna w Twojej firmie”,² który był prowadzony przez Urząd Patentowy. W realizację tego programu zaangażowane były kancelarie rzeczników patentowych. Stąd, dla czytelników Kwartalnika zapewne będzie ciekawe, jakie są Państwa wnioski z programu, jak bardzo ten program cieszy się popularnością i czy będzie kontynuowany.*

EDS: Projekt został zakończony ze względu na zakończenie jego finansowania udzielanego w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój „Projekt poza-konkursowy Urzędu Patentowego RP” z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Niestety realizacja projektu przypadła na okres pandemii COVID-19, stąd utrzymywanie bezpośrednich kontaktów z przedsiębiorcami było utrudnione. Umożliwiliśmy przedsiębiorcom wybór formy spotkania – około połowy z nich zdecydowało się na realizację usługi w formie online. Z rozmów z wykonawcami usług, którymi, tak jak Pani wspomniała, byli też rzecznicy patentowi, a także z samymi przedsiębiorcami wynika, że program był bardzo dobrze oceniany. Ankiety satysfakcji pokazały, że usługa oceniana była bardzo wysoko. Dlatego mamy nadzieję, że będziemy kontynuować podobny projekt w ramach współpracy z EUIPO. Jesteśmy w trakcie ustalania szczegółów. W ramach projektu EUIPO oferowana będzie usługa „szyta na miarę” dla konkretnego przedsiębiorcy. Wykonawca pomoże mu zidentyfikować dobra intelektualne, jakie posiada u siebie w firmie, tak aby budował strategię ochrony, żeby wiedział, co powinien chronić. Oczywiście rozumiałe jest, że część przedsiębiorców chce, żeby ich rozwiązania nie zostały ujawnione. Uważają, że ochrona patentowa nie jest dobrą drogą. Należy to zrozumieć, bo każdy przedsiębiorca wybiera własną strategię, ale ważne, aby decyzję w tym zakresie podejmował świadomie.

MGL: *W ramach podnoszenia świadomości przedsiębiorców czy Państwo myślicie o tym, jak docierać do przeciętnego uprawnionego? Jak podnosić świadomość potrzeby ochrony? Dlaczego świadomość ochrony własności intelektualnej jest ciągle taka niska w Polsce, z czego to wynika?*

EDS: Stale pracujemy nad docieraniem do przedsiębiorców oraz podnoszeniem ich świadomości. Realizujemy wiele inicjatyw, wydarzeń – samodzielnie bądź z innymi

² Więcej informacji o tym programie na witrynie <https://uprp.gov.pl/pl/wlasnosc-intelektualna-w-twojej-firmie/o-projekcie>

instytucjami. W odniesieniu do poziomu świadomości małych i średnich przedsiębiorców niedawno przygotowany i wydany raport EUIPO i EPO „IPR-intensive industries and economic performance in the European Union Industry” wskazuje, że wszędzie jest bardzo podobnie: około 9% przedsiębiorców ma zarejestrowany co najmniej jeden z przedmiotów własności intelektualnej. We wszystkich badanych krajach, czyli krajach członkowskich Unii Europejskiej, ten wskaźnik utrzymuje się na bardzo podobnym poziomie. Tylko, że w naszym przypadku działa efekt skali. Jeśli 10% przedsiębiorców chroni swoją własność intelektualną, to pozostałe 90%, które jej nie chroni, to w sumie bardzo wielu przedsiębiorców. Nie chcę się odwoływać do takiego kraju jak Malta, ale popatrzmy nawet na kraje z Grupy Wyszehradzkiej: Czechy czy Słowację. Ilu w porównaniu z nimi mieszkańców ma Polska? W związku z tym i liczba przedsiębiorców w naszym kraju jest o wiele wyższa.

MGL: *Jeśli mówimy o świadomości w zakresie ochrony własności intelektualnej i zarządzania nią, to warto zwrócić uwagę na zjawisko zmiany pokoleniowej, oddawanie sterów firm w młodsze ręce. Ta zmiana dotyczy firm rodzinnych, a takich jest większość. W krajach zachodnich, np. w Niemczech, sukcesja zachodzi od kilku pokoleń. W Polsce, w związku z transformacją ustrojową, proces ten obserwujemy dopiero teraz, gdy na zasłużoną emeryturę odchodzą ci, którzy zakładali firmy 30 lat temu. W niektórych firmach pojawiają się wykształceni menedżerowie, zdający sobie sprawę z wartości niematerialnych i prawnych, z renomy czy postrzegania marki.*

EDS: To prawda. Proszę jednak spojrzeć, jaka jest różnica w strukturze przedsiębiorców w Polsce i w Niemczech. U naszych zachodnich sąsiadów jest wiele dużych przedsiębiorstw, a duże przedsiębiorstwa to przedsiębiorstwa świadome. U nas też duże przedsiębiorstwa, których jest ok. 1%, są świadome wagi istnienia i celowości ochrony własności intelektualnej. Problem dotyczy tych mniejszych i średnich.

MGL: *I tu właściwie jest sedno. Nie każdy właściciel firmy czy menadżer MŚP zdaje sobie sprawę, jak duże znaczenie ma własność intelektualna w wartości jego firmy. Kilka lat temu widziałam statystyki, z których wynikało, że wartości niematerialne i prawne stanowią średnio 75% wycenie firmy.*

EDS: Tak, a po pandemii nawet więcej. W niektórych przypadkach szacuje się, że to jest prawie 90%. Znaczenie wartości *stricte* ekonomicznej praw własności intelektualnej niezmiennie szybko rośnie. A epidemia COVID-19 bardzo ten proces przyspieszyła. Firma analityczna Ocean Tomo przeprowadziła badanie „Intangible Asset Market Value Study” poświęcone ekonomicznym skutkom koronawirusa. Uzyskane wyniki wyraźnie wskazują, że COVID-19 przyspieszył trend zwiększania udziału aktywów niematerialnych, które stanowią teraz ponad 90% wartości rynkowej indeksu S&P 500. Tendencja ta utrzymuje się również w przypadku indeksu S&P Europe 350, choć w mniejszym stopniu, ze wzrostem z 71% w 2015 r. do 74% w 2020 r.

MGL: *Jeśli mówimy o przyspieszeniu wzrostu wartości niematerialnych i prawnych, to zapewne ogromny wpływ na to mają nowe technologie, nowe możliwości korzystania z własności intelektualnej w obszarach dotychczas nieznanych. Myślę tutaj o światach metawersum. Niektóre wielkie firmy w tej chwili mocno stawiają na obecność w cyfrowej rzeczywistości, kupując działki, urządzając wirtualne sklepy, tokenizując swoje zasoby. To zaś generuje potrzebę zabezpieczenia ich własności intelektualnej – zwłaszcza znaków towarowych i wzorów przemysłowych – w meta-rzeczywistości. Czy polski Urząd Patentowy ma już doświadczenie w tym zakresie?*

EDS: Do tej pory w tym obszarze nie mieliśmy większych doświadczeń ani tego rodzaju zgłoszeń krajowych. Możemy jedynie bazować na doświadczeniach EUIPO czy też innych urzędów ds. własności przemysłowej na świecie, jak np. w Singapurze czy USA. Na razie cyfrowa rzeczywistość nie jest zjawiskiem powszechnym, ale przez to, że jest to zjawisko nowe, ciekawe i nietypowe, jest często przedmiotem publikacji w mediach. Razem z innymi państwami Unii Europejskiej rozmawiamy na temat wypracowania wspólnego podejścia do tego tematu, tak aby przedsiębiorcy z naszego kraju mieli nie tylko świadomość co do tego typu wartości niematerialnych, ale również pewność co do ich ochrony, podobnie jak ma to miejsce za naszymi granicami. Tym samym, w celu osiągnięcia spójności w tym zakresie, Komisja Europejska planuje już w najbliższym czasie przedstawienie projektu rozporządzenia dotyczącego ochrony wzorów przemysłowych na poziomie unijnym. Myślę, że kwestie związane z metawersum, jak i nowymi technologiami, takimi jak 3D, 4D, mogą pojawić się w tym projekcie.

Warto również zwrócić uwagę, że w ramach pakietu dotyczącego wzorów przemysłowych zaprezentowanego przez Komisję przewiduje się również zmianę dyrektywy. Prawdopodobnie zostanie tam poruszonych wiele kwestii istotnych z punktu widzenia polskiej gospodarki, a w szczególności związanych z ochroną części zamiennych. Obecnie poszczególne państwa członkowskie UE regulują kwestię tzw. „klauzuli napraw” niezależnie i niejednolicie, przyznając szersze uprawnienia producentom części oryginalnych lub producentom części zamiennych. Dlatego też obszar ten musi być jak najszybciej ujednolicony, tak żebyśmy jako Unia Europejska i wszystkie państwa członkowskie mieli wspólną politykę i jednakowe podejście do tej kwestii. Harmonizacja rynku unijnego poprzez wprowadzenie „klauzuli napraw” umożliwi bowiem polskim producentom części zamiennych, w szczególności części samochodowych, eksport towarów do wszystkich państw UE, gdyż w chwili obecnej jest ona różnie uregulowana w poszczególnych państwach UE.

MGL: *Wspomniała Pani o zmianach w prawie. Wiem, że na omówienie zmian w zakresie prawa własności przemysłowej, które były ogłoszone kilka miesięcy temu, jest jeszcze za wcześnie, bo zmiany są w konsultacjach społecznych, ale może mogłaby Pani powiedzieć co z perspektywy Urzędu Patentowego było ważne przy okazji aktualizowania pwp.*

EDS: Z naszych doświadczeń w kontaktach z przedsiębiorcami, też popartych badaniami, które przeprowadzaliśmy wspólnie OECD i Komisją Europejską, a także z badań przeprowadzonych przez EUIPO, wynika, że problematyczne dla naszych przedsiębiorców w Polsce są te same kwestie, które zgłaszają MŚP w całej UE.

Po pierwsze, zawsze wskazywane jest przeświadczenie o tym, że procedury są skomplikowane i długotrwałe, a przedsiębiorcy nie chcą czekać. Wprowadzają towar na rynek, a za miesiąc, może dwa, robią rebranding i zaczynają promować kolejny produkt. Spójrzmy np. na cykl życia produktu w modzie – jest on bardzo krótki.

Druga kwestia to przekonanie o kosztowności procesów rejestracji. Wydaje się, że w naszym Urzędzie te koszty są niewielkie, ale co ciekawe, w Niemczech wzory przemysłowe można zarejestrować i chronić taniej niż w Polsce. To mnie zaskoczyło, gdy przeprowadzaliśmy badania, przygotowując się do tego projektu. Analizowaliśmy ustawodawstwa innych krajów unijnych, tak żeby móc zaimplementować najlepsze ich rozwiązania. Wychodziliśmy z założenia, że jeśli coś odpowiada przedsiębiorcom w innych krajach, dlaczego nie miałyby odpowiadać naszym przedsiębiorcom. Po to mamy wspólny rynek unijny, aby praktyki zbliżyć.

Ostatnia kwestia, poza kompetencją Urzędu Patentowego, ale też bardzo ważna, to egzekwowanie naruszeń praw własności intelektualnej. Ponad dwa lata temu zostały powołane w Polsce specjalne sądy do spraw własności intelektualnej, i mamy nadzieję, że pełnomocnicy są zadowoleni z ich funkcjonowania. Linia orzecznicza tych sądów jest w tej chwili jeszcze kształtowana, ale mam nadzieję, że dostrzegają już Państwo pierwsze pozytywne rezultaty ich działalności.

MGL: *Aby przedsiębiorcy wiedzieli, to muszą interesować się własnością intelektualną. Urząd robi wiele, aby popularyzować wiedzę na ten temat. Temu służą programy „Własność intelektualna w twojej firmie” czy „...w twojej szkole”. Oczywiście też wszystkie konferencje, spotkania informacyjne, spotkania z przedsiębiorcami, ze stowarzyszeniami branżowymi. Czy efektem słuchania głosu przedsiębiorców było wydanie wytycznych w zakresie patentowania wynalazków wspomaganych komputerowo?*

EDS: Tak, oczywiście. Chcieliśmy pójść z nurtem tego, co robi EPO, ponieważ wiemy doskonale o tym, że patenty europejskie są walidowane na terytorium naszego kraju i te wynalazki i tak są chronione na terenie Polski. W zakresie walidacji Urząd nie może powiedzieć „nie”. Skoro odpowiadamy na wyzwania XXI wieku, to musimy zauważyć, że kraje najbardziej innowacyjne też mają podobną praktykę. Stąd inicjatywa stworzenia i wdrożenia „Wytycznych Prezesa Urzędu Patentowego”, które są już stosowane w praktyce orzeczniczej Urzędu Patentowego RP.

MGL: *A co jest dla Urzędu wyzwaniem na kolejny rok?*

EDS: Myślę, że prócz tych oczywistych wyzwań związanych z legislacją, kolejnymi wytycznymi czy dalszą cyfryzacją Urzędu jednym z priorytetów Urzędu na 2023 rok

będzie ujednolicenie praktyki i orzecznictwa Urzędu. Rocznie wpływa do Urzędu Patentowego ok. 37 tys. różnego rodzaju wniosków. Są to w przeważającej mierze zgłoszenia, ale także wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy czy o unieważnienie. W związku z tym powołałam zespół do spraw orzecznictwa, aby te same zagadnienia, które pojawiają się w różnych departamentach, były jednolicie rozstrzygane w ramach całego Urzędu. Jest to z mojego punktu widzenia ciągle wyzwanie, ponieważ sprawy i problemy są bardzo różne. Jednolite podejście jest bardzo ważne, bo pewność rozstrzygnięcia wpływa na atrakcyjność całego systemu, a przecież o to nam chodzi, aby w ten sposób zachęcić przedsiębiorców do ochrony własności intelektualnej. Oczywiście będziemy też stale rozwijać i doskonalić wszelkie kanały komunikacji z naszymi klientami. W planach na następny rok mam także organizację cyklicznych spotkań z organizacjami przedsiębiorców oraz użytkownikami systemu IP tak, aby jeszcze bardziej móc odpowiadać na stawiane nam przez nich wyzwania. Bowiem Urząd Patentowy dla mnie to przede wszystkim urząd otwarty i przyjazny.

MGL: *Wspomnialiśmy o wynalazkach wspomaganych komputerowo i mówiła Pani o ogromnej liczbie wniosków jakie w ogóle wpływają do Urzędu. Czy to nie ten moment, w którym trzeba zaangażować do pomocy sztuczną inteligencję? Podobno w EUIPO „sztuczna” ma etat?*

EDS: U nas też korzystamy ze sztucznej inteligencji w ramach systemu „AutoPatent”, który dokonuje klasyfikacji patentowej na podstawie tego, czego ten system nauczyliśmy. Jest w stanie rozpoznać, do jakiej międzynarodowej klasy MKP należy wynalazek, tak jak wcześniej dokonywał tego ekspert. W tej chwili maszyna przekierowuje też zgłoszenia do konkretnej osoby zgodnie z jej wykształceniem i kwalifikacjami.

Moim marzeniem jest zaangażowanie sztucznej inteligencji do wspomagania przeprowadzenia badań wynalazków przez eksperta. Proszę sobie wyobrazić, że codziennie na świecie jest dokonywanych ok. 68 tys. zgłoszeń, w związku z tym przeprowadzenie badania nowości czy poziomu wynalazczego niedługo będzie po prostu procesem tak długotrwałym, że bez sztucznej inteligencji będzie to niemożliwe. To jest olbrzymie wyzwanie, bo nie chodzi tylko o ustalenie nowości i słów podobnych, ale szczególnie trudne jest zagadnienie badania w innych językach. Podjęliśmy z WIPO rozmowy, żeby zaimplementować sztuczną inteligencję w obszarze tłumaczeń. Przygotowujemy projekt, który pozwalałby na maszynowe tłumaczenie na najwyższym poziomie. Chociaż trzeba pamiętać, że język polski nie jest najprostszy, a nasze „sz” i „cz” stanowią trudność. Czekam na efekt tej współpracy i na pierwsze rezultaty.

MGL: *Mówiąc o sztucznej inteligencji i zmianach technologicznych wpływających na nowe obszary ochrony własności intelektualnej, nie można pominąć dwóch światowych konkurentów w tym obszarze: USA i Chin. Jakiego wsparcia polskim przedsiębiorcom udziela Urząd Patentowy w zetknięciu z tymi krajami?*

EDS: W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej dopiero w tym roku powołano moją odpowiedniczkę – Dyrektora Urzędu US ds. Patentów i Znaków Towarowych (USPTO). W lipcu br. miałyśmy okazję spotkać się osobiście podczas Zgromadzenia Ogólnego WIPO w Genewie. Zarówno sama Pani Dyrektor, jak i przedstawiciele USPTO są bardzo otwarci na współpracę, między innymi oferują pomoc w zakresie zastosowania rozwiązania przewidzianego w nowej ustawie, czyli wstępnego zgłoszenia wynalazku (ang. Provisional Patent Application), które jest zaczerpnięte właśnie z ustawodawstwa amerykańskiego. Prowadzimy rozmowy i konsultacje w sprawie wspólnych działań, w tym związanych z pomocą pracowników USPTO w szkoleniach dotyczących wdrażania nowych rozwiązań.

Ponadto w ramach współpracy z Chinami mamy zawarte porozumienie, którego efektem jest między innymi utworzenie punktu kontaktowego dla polskich i chińskich przedsiębiorców. Celem utworzenia takiego punktu pomiędzy UPRP a chińskim urzędem CNIPA jest udzielanie pomocy przedsiębiorcom prowadzącym działalność gospodarczą na rynkach zagranicznych w Polsce i w Chinach w zakresie uzyskiwania i utrzymywania swoich innowacyjnych rozwiązań. Znajomość angielskiego nie jest tak powszechna w tym ogromnym kraju, o odmiennej dla nas kulturze, w związku z tym ta pierwsza pomoc jest niezbędna. Przede wszystkim ma to istotne znaczenie dla małych przedsiębiorców, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę na rynku chińskim. W tym wypadku wiedza i świadomość potencjalnych problemów są kluczowe.

MGL: *Bardzo serdecznie dziękuję za poświęcony czas. Wydaje się, że w zasadzie każdy z tematów mniej lub bardziej dotyczył świadomości na temat ochrony własności intelektualnej i zmian w zakresie zarządzania nią. Widać, że zarówno Urząd Patentowy RP, jak i Polska Izba Rzeczników Patentowych mają sporo do zrobienia w tym zakresie.*